



# GOSPODARZ

**NIEZAWISŁY LUDOWY TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY I GOSPODARZY.**  
**NAJWIĘKSZE ILUSTROWANE PISMO WŁÓSCIAŃSKIE NA KRESACH RZECZYPOSPOLITEJ**

<p><b>Warunki prenumeraty:</b></p> <p>Kwartalnie . . . . . 700          Numer pojedynczy . . . . . 60          Numery okazowe wysyłamy na          żądanie bezpłatnie.</p>	<p><b>Adres Redakcji i Administracji:</b>          Grodno, Zauł. Aleksandrowski 8 m 4          Telefon № 226.          Redakcja otwarta codziennie 11-1 pp.          Administracja 9-2 i 5-7.</p>	<p><b>Cena ogłoszeń:</b>          Za wiersz milimetrový lub jego          miejsce na pierwszej stronie          i w tekście Mk. 100.          Ost. tnia stronica Mk. 50.          Układ ogłoszeń sześciospalt.</p>
--	---	--

Redaktor ANTONI LUBKIEWICZ.

## Trutnie



Co tu nosów się wpycha  
 Do pełnego kielicha!  
 Żadna z figur nie chybia,  
 Chciwie słomkę swą wścibia.  
 I taknąca i głodna,  
 Pragnie sięgnąć aż do dna

By się dorwać słodczy,  
 Bo... „lud sobie tak życzy”.  
 Czyż tłumaczyć mam ja tu,  
 Że to kielich mandatu,  
 Co pragnieniem rozgrzewa  
 Trutniów z prawa i z lewa?

W środku—przerwa się świeci.  
 Gdzie jest Centrum (ten trzeci)?  
 Z Wami, Bracia Wieśniacy,  
 Dopomaga Wam w pracy.  
 Gdy zwycięży „Dwunasty”, —  
 Pierzchną „Chjeny” i „Piasty”.

# 12

W dniu 23 września r. 1922 Polskie Centrum zgłosiło na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie państwową listę kandydatów do Sejmu. Lista otrzymała Nr. 12.

Ordynacja wyborcza postanawia, iż także wszystkie listy kandydatów w okręgach wyborczych, zgłoszone przez jakieś stronnictwo, otrzymują ten sam numer, który ma lista państwowa. Wobec tego listy Polskiego Centrum we wszystkich okręgach wyborczych będą nosiły №

# 12

Numer 12 jest naszym w całej Polsce na czas tych wyborów do Sejmu i Senatu.

Zwycięstwo № 12 będzie zwycięstwem Polskiego Centrum i całego ludu, który nie pójdzie na lep krańcowych haseł lewicowych i prawicowych. O tem należy pamiętać.

# 12



# Na jaką listę należy głosować.

*Gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść. Obfitość list a ubóstwo moralne partyj. Kandydaci, o których mówić nie warto. Komu oddamy głosy? Ważna sprawa, bo od niej zależy przyszłość Polski. Którą drogą iść powinniśmy? Nie na lewo, ani na prawo — jeno środkiem. Coby było, gdybyśmy zbczyli w tę czy ową stronę? Stara bieda — dawny grzech. Gdzie nasze zbawienie. Prawda i szczęście po środku. Niech żyje Polskie Centrum! Niech zwycięży jego lista Nr. 12!*

Na jaki numer mamy głosować? Niejeden sobie zadaje to pytanie. Tyle partyj wystawia swoje listy kandydatów na posłów (a każda lista ma swój numer), że człowiekowi aż się w głowie kręci od tego wszystkiego. Abyście, Bracia, mogli rozróżnić partje i wiedzieć, do czego jaka partja zdąza, omówimy w numerze dzisiejszym zupełnie bezstronnie sprawę wyboru stronnictwa, na listę którego każdy gospodarz rolnik może głosować z czystym sumieniem.

## Jakie listy kandydatów wystawione są i jakie mają numery?

Najpierw wymieniamy numery list wszystkich partyj, które stają w całej Polsce do wyborów z odpowiednimi uwagami.

- Nr. 1. **Polskie Stronnictwo Ludowe** (Piast) znane ze złodziejstw w spółkach leśnych i w Dojlidach z okradania chłopów, stronnictwo niby włościańskie, tymczasem idzie ono z lewicą skrajną, z żydami i Niemcami. Pol. Str. Lud. wystawia u nas swoją listę.
- Nr. 2. **Polska Partja Socjalistyczna** — skrajna lewicowa partja robotnicza. Wiele w niej Niemców i żydów. Wystawia listę w naszych okręgach.
- Nr. 3. **Pol. Stron. Lud. „Wyzwolenie“** (Thuguta) — skrajne lewicowe, bolszewizowane stronnictwo, występujące w imieniu włościan małorolnych i bezrolnych. Wyzwolenicy — to wielcy szkodnicy. Wyborcom obiecują złote, góry i djabłu dusze gotowi zaprzedać, byle do Sejmu trafić (wystawia listę w naszych okręgach).
- Nr. 4. Lista żydowska.
- Nr. 5. Lista Związku proletariatu miast i wsi — lista komunistyczna, bolszewicka, z tym samym programem, co i bolszewicy w Rosji, działa przeciwko Polsce (wystawia u nas listę).
- Nr. 6. **Rady Ludowe** — partja lewicowa włościańska, parę lat temu utworzona przez studentów i innych ludzi z byłej Straży Kresowej, którzy utworzyli ją dla swojej kariery (u nas listę swoją wystawia, lecz nikt się z Radami nie liczy poważnie).
- Nr. 7. **Narodowa Partja Robotnicza** — partja lewicowa, idzie dziś z socjalistami, Niemcami i żydami, nazywa się u nas Blokiem Pracy i listę swoją wystawia.
- Nr. 8. **Chrześcijański Związek Jedności Narodowej** — partja skrajna prawicowa, do której wchodzi Związek Ludowo-Narodowy (endecy), Chrześcijańska Demokracja i grupa Dubanowicza. Partja ta broni interesów obszarników

i fabrykantów i do ludu przychodzi tylko podczas wyborów po głosy. Walczy ciągle z lewicą i nie pozwala spokojnie pracować, ma na celu tylko interesy partyjne. U nas wystawia swoją listę.

- Nr. 9. Listy numer dziewięć niema, żeby nie było pomyłek z liczbą 6.
- Nr. 10. **Demokratyczna Unja Państwa — Narodowa** — partja nowa, utworzona przez urzędników, idzie z lewicą, niema żadnego programu, ani też poważania ani w mieście, ani na wsi. U nas wystawia swoją listę.
- Nr. 11. Lista żydowska.
- Nr. 12. **Polskie Centrum** — stronnictwo środkowe, do którego wchodzi: Narodowe Zjednoczenie Ludowe (prez. Skulski), Stronnictwo Katolicko-Ludowe i wszyscy ludzie bezpartyjni i umiarkowani, którzy pragną, aby w Polsce nie było ciągłych walki awantur partyjnych, a żeby Polska była potężnym państwem ludowym. U nas wystawia swoją listę nr 12 i cieszy się dużym powodzeniem wśród ludu, dla którego pracuje.
- Nr. 13. **Pol. Str. Lud. — lewica** — (Stapiński) partja włościańska, która działa przeważnie w Galicji i u nas listy swojej nie wystawia.
- Nr. 14. Lista mieszczańska — stronnictwo środkowe, umiarkowane, u nas występuje razem z Polskim Centrum, z listą nr. 12, a swojej listy nie wystawia.
- Nr. 15. Lista znanego warchoła, byłego księdza Okonia, oszusta i awanturnika jakich mało. W Sejmie poprzednim Okoń sam jedną partję stanowił, teraz szuka głosów, żeby stworzyć partję radykalną chłopską, idzie w przyjaźni z bolszewikami i jak na kpiny i u nas listę swoją wystawia.
- Nr. 16. Lista Bloku mniejszości narodowych: żydów, białorusinów, Niemców i Rosjan, którzy wobec Polski wrogo są usposobieni i wystawiają u nas wspólną listę.
- Nr. 17. Lista żydowska
- Nr. 18. Lista inwalidów, wystawiana i u nas. Inwalidów nie wiele, a więc należało, aby powierzyli obronę swoich interesów jakiemukolwiek stronnictwu, gdyż tak tylko głosy rozbijają, a posła nie przeprowadzą.
- Nr. 19. Listy numer dwiętnasty niema.
- Nr. 20. Lista żydowska.
- Nr. 21. Lista socjalistów niezależnych — partja bolszewicka, polsko-żydowska (w Białymstoku wystawiona).
- Nr. 22. **Polski Związek Kresowy**, nowo tworząca się partja, która u nas list

nie wystawia, tylko na kresach dalszych.

Ogółem więc są listy 20 partyj, z których 12, nie licząc żydowskich wystawia swoje listy, oznaczone numerami: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 18 i 21.

Pozatem mogą być wystawione listy przez ludzi, którzy sami siebie zechcą do Sejmu przeprowadzić, ale o tych listach i mówić nie warto, bo nie będą one miały powodzenia i nikt o nich nie wie.

## Z kim pójść i na jaką listę głosować?

Z 12 list, które są u nas wystawiono 10 list należy do partyj lewicowych, a mianowicie numery: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 10, 15, 18, i 21. Lista numer 8 należy do skrajnej prawicy endeckiej. Lista numer 12 należy do centrum, stronnictwa, które idzie drogą środkową.

Do wyborów już blisko, wszystkie partje nawołują do głosowania na numerek swojej listy, wychwalają swoją partję. Będziecie musieli, Bracia, w dniu 5 listopada wrzucić do skrzynki wyborczej karteczkę z numerkiem jednej z partyj.

W ten sposób głosem swoim zdecydujecie, jakimi drogami pójdzie Polska, jaki będzie Sejm i jaki będzie Rząd. Ważna to jest sprawa i dla tego zastanowić się należy i nie iść za namową pierwszego lepszego agitatora płatnego partyj.

Zanim się wybierze listę, na którą głosować będziecie i jej numer, zapytajcie swojego sumienia, czy Ojczyzna ma pójść drogami lewicy skrajnej, czy prawicy, czy też środkiem?

Otóż lewica, jak wiemy, strasznie krzyczy, że broni i robotnika i chłopą, obiecuje wszystko dać, wszystko podzielić, idzie razem z żydami i z Niemcami i, gdyby uzyskała większość głosów, kto wie, czyby nie doszło do bolszewizmu i do takich strasznych rzeczy jak w Rosji. Lewica chce od razu mieć wszystko i obiecuje zbawić świat cały, ale pamiętać należy, że „Kraków nie od razu zbudowano“ Gdyby rządziła lewica, mielibyśmy nieład i brak szacunku dla i pracy własności.

Prawica skrajna (lista nr. 8) chciałaby, żeby Polska była złobem dla uprzywilejowanych, krzywi się na reformę rolną, broni interesów obszarników i kapitalistów, nie zna i nie chce znać potrzeb ludu pracującego miast i wsi i w Sejmie uprzednim głosowała zawsze przeciwko reformom słusznym i sprawiedliwym.

Gdybyście, Bracia, wrzucili kartki z numerkami lewicowych partyj, albo prawicy, to mielibyśmy w tym nowym Sejmie to samo, co było w Sejmie Starym. A co było — to wiemy wszyscy. Wtedy, że zamiast pracować, to posłowie nasi z prawicy i z lewicy ciągle tylko awantury wyprawiali, walczyli ze sobą, wydzierali sobie władzę. Walki zgubne lewicy z prawicą doprowadzały do ciągłych zmian Rządu, który przez to był słaby. Walki lewicy z prawicą kosztowały Polskę, to znaczy wszystkich miljarde marek, gdyż rosła drożyzna i lichy wzięło wszystkie nasze podatki i daniny.



Pamiętajcie, Bracia, że i teraz, gdybyście głosowali na partyjników z lewicy albo z prawicy, to ani jedna, ani druga strona nie chciałaby ustąpić i znówby się za łby ciągnęli.

Zdając sobie z tego sprawę, przydziecie łatwo do przekonania, że partje lewicowe i prawicowe do dobrego nie doprowadzą, że należy szukać drogi środkowej, a wtedy musicie wiedzieć, czym jest

### Lista Polskiego Centrum nr. 12.

Polskie Centrum zostało zorganizowane przez stronnictwa katolickie, narodowe i ludowe, stojące na stanowisku obrony interesów ludności rolniczej—włościańskiej, Kościoła i Państwa i przez tych wszystkich ludzi umiarkowanych i bezpartyjnych, którzy chcą, ażeby nie było rządów partyjnych, anarchji, żeby zapanował dobrobyt, oświata i porządek.

Polskie Centrum nie idzie ani z lewicą, ani z prawicą, idzie samodzielnie do rządów, opartych na woli ludu, żąda, żeby w Polsce był silny rząd, zdolny do poskromienia anarchji, żeby była wykonana reforma rolna, żeby walki prawicy z lewicą nie utrudniały pracy sejmowej.

Stronnictwa, które tworzą Polskie Centrum, zawsze szły środkiem w Sejmie przeszłym, lecz miały kilkudziesięciu tylko posłów i nie mogły stworzyć większości środkowej i rozdzielić walczące ze sobą obozy lewicy i prawicy.

Mimo to główne z nich Narodowe Zjednoczenie Ludowe wiele zrobiło dobrego dla obrony praw ludu, jak naprz. poruszyło pierwsze sprawę robotników rolnych, pierwsze zgłosiło i przeprowadziło wniosek o wolnym handlu, pierwsze podniosło zasadę sprawiedliwego rozłożenia podatków i t. p.

O stronnictwach, które tworzą Polskie Centrum, nikt nie powie i nie może powiedzieć złego słowa. W Sejmie przeszłym Nar. Zjednoczenie Ludowe miało 45 posłów na czele z pos. Skulskim i ks. Kanonikiem Blizińskim.

Dzisiaj do wielkiej pracy nad utworzeniem większości umiarkowanej, środkowej w Sejmie przyszłym, przyłączył się również były prezydent ministrów, najlepszego rządu, jakiego mieliśmy, prez. Ponikowski.

Bracia Włościanie! Obrona naszych interesów i dobro nasze i Ojczyzny Naszej Matki zależy będzie od tego, czy Polskie Centrum zwycięży w dniu 5 listopada. Stańcie do pracy z Polskim Centrum, gdyż zwycięstwo listy № 12 będzie Waszym zwycięstwem, inaczej górę wezmą partyjniacy, wrogo wie ludu, ci, którzy dzisiaj miliony rzucają na agitatorów i chcą lud otumaniać. Miliony idą, miliony, zdobyte nie czystą drogą a na Dojłidach i innych aferach.

Polskie Centrum staje do walki z partyjnikami z lewicy i prawicy w imię sprawiedliwości i dobra ludu, i wierzy, że z pomocą Boską i Waszą Bracia, zwycięży.

W każdym mieście powiatowym Waszego Okręgu są Komitety Wybor-

cze Polskiego Centrum. Zwracajcie się tam po informacje i wyjaśnienia. Prenumerujcie „Gospodarza”, czytajcie go sami i innym we wsi.

Objaśniajcie tym, co nie wiedzą, że 5 listopada należy wrzucić do skrzynki wyborczej kartkę z numerem dwunastym.

Z pozdrowieniem włościańskim

Wojciech Skiba.

## Co słychać w Polsce.

Do kraju naszego przybyła z Jugosławii urzędowa Delegacja handlowa celem zapoznania się z naszymi stosunkami.

Ministerstwo Skarbu przystąpi w lutym roku przyszłego do wydania monet metalowych o wartości 500, 100, 50 i 20 marek.

W ubiegłym tygodniu giełda pieniężna przeżywała okres gorączki wzrostu na waluty zagraniczne, zwłaszcza dolary Stanów Zjednoczonych i funty angielskie. Przyczyny szukać należy w ożywionych zakupach na rynkach zagranicznych, następnie w umieszczaniu wolnych pieniędzy w walucie wysokiej, jako pewniejsze lokaty. Czarna giełda kontynuowała spekulację na wzrost walut zagranicznych, placąc znacznie więcej niż giełda urzędowa. W okresie sprawozdawczym, tj. od 5—12 bm. dolar podskoczył z 8795 na 10100 mk.

Dnia 10 października br. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu Górnośląskiego, rozpoczęte uroczystym nabożeństwem w kościele Panny Marji w Katowicach. Miasto przybrało odświętne szaty. Z Warszawy przybyli Prezydent Ministrów Nowak, oraz pp. Kamiński i Darowski.

Krają pogłoski o bliskiej dymisji p. Ministra Skarbu Jastrzębskiego. Podobno p. Prezydent Ministrów Nowak przekonał się, że nieudolna gospodarka finansowa p. Jastrzębskiego zagraża całemu gabinetowi. Wielkie trudności następcza wyszukanie kandydata na Ministra Skarbu, bo p. Jastrzębski zrujnował skarb polski i walutę polską, a poza tem zachodzi uzasadniona obawa, że lewicowy rząd p. Nowaka nie długo utrzyma się przy sterze.

W Warszawie dla odmiany wybuchł i trwa strajk telefonistek. (Niedawno był tam strajk urzędników miejskich i państwowych, tramwajarzy, zecerów i tp.)

Odbyły się tu w dniu 9 bm. pierwsze wyścigi samochodowe.

Skazano 80 dorożkarzy na kary pieniężne i areszt za przekroczenie przepisów ruchu kołowego.

W Krakowie. Na tutejszej czarnej giełdzie notują dolary Stanów Zjednoczonych o tysiąc marek więcej niż w Warszawie.

Bawili przez dni parę ministrowie Nowak i Kumaniecki.

W ostatnich czasach mnożą się w mieście odezwy bolszewickie, drukowane przez miejscowe drukarnie żydowskie.

Strajk zecerów trwa.

Lwów. Aresztowano tu 9 złodziei, funkcjonariuszów kolei, którzy dopuszczali się kradzieży w pociągach towarowych na przestrzeni Lwów-Drohobycz.

Poznań. Z funduszków, otrzymanych od Niemiec tytułem zwrotu sum należnych Polsce, Ministerstwo Skarbu przyznało 100 milionów marek na budowę domów robotniczych w Poznaniu.

Restaurator Piłszyński wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią zastrzelił swą żonę, a następnie z rozpaczy usiłował odebrać sobie życie, lecz zamach ten udaremnił.

Łódź. W dniu 15 bm. odbędzie się poświęcenie nowoutworzonej katedry Św. Stanisława Kostki.

Wilno. Uroczystość obchodzona drugą rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego.

## Co słychać za granicą.

### KOMISJA LIGI

Specjalna Komisja Ligi Narodów ukończyła już objazd pasa neutralnego między Polską a Litwą. Komisja objechała południową i środkową część pasa neutralnego w Wileńszczyźnie oraz była w kilku miejscowościach okręgu suwalskiego. Komisja powraca do Genewy, aby zdać sprawę ze swych prac i przygotować projekt podziału pasa neutralnego.

Anglja. Mimo coraz liczniejszych ataków, skierowanych przeciw gabinetowi Lloyd George'a, a w szczególności przeciwko jego osobie, nie sądzą w tutejszych kołach politycznych, aby Lloyd George ustąpił już w najbliższej przyszłości.

Francja. — Z powodu niepewnego położenia politycznego parlament francuski zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie.

Barthou, nowy przewodniczący Komisji Odszkodowań, podejmie w najbliższym czasie sprawę moratorium dla Niemiec.

Rosja. Grupa finansistów francuskich, która przed wojną fabrykowała w Rosji Sowieckiej tlen, postanowiła z powrotem rozpocząć fabrykację gazów w Rosji i w tym celu zamierza wejść w rokowania z Rządem Sowieców, przyczem ma nadzieję nawiązać ponownie stare stosunki między kapitałem francuskim a fabrykacją gazów w Rosji.

Ameryka. Rząd Amerykański poważnie zastanawia się nad przyjęciem zaproszenia na najbliższą europejską konferencję finansową, która odbędzie się najprawdopodobniej w Londynie, a nie w Brukseli. Rząd Amerykański uważa, iż obecnie nadszedł czas celem podjęcia próby uporządkowania finansów całego świata. Uchwały powzięte na konferencji finansowej będą Stany Zjednoczone obowiązywały po przyjęciu ich przez kongres.



## Korespondencje.

### Miasto Grodno i pow. Grodzieński.

Odbyła się tu u nas w ub. tygodniu konferencja z udziałem przedstawicieli inteligencji miejskiej. Referat o Polskim Centrum wygłosił red. „Dziennika Grodzieńskiego” i tyg. ludowego „Gospodarz”, p. Lubkiewicz.

W Grodnie uwija się obecnie wielu agitatorów płatnych różnych partji. Endecy z pod znaku Chr. Zw. Jedności Narodowej wystawiają jako kandydata na posła do Sejmu na swojej liście № 8 Ks. Kaczyńskiego z Warszawy.

Enpeerowcy nazwali swoją Narodową Partję Robotniczą Blokiem Pracy i agitują za listą № 7, ale mają na swojej liście byłego posła Festerkiewicza, którego tu wszyscy znają, jako człowieka ciemnego i takiego, co żadnego pożytku w Sejmie nie przyniósł i nie przyniesie. Zresztą enpeerowcy teraz idą dalej jeszcze w swojej agitacji, aniżeli socjaliści i robotnik polak odwraca się z niechęcią od nich.

Polskie Centrum na swojej liście № 12 wystawia od m. Grodna i okręgu jako kandydatów na posłów: redaktora „Dziennika Grodzieńskiego” i tyg. lud. „Gospodarz” działacza ludowego p. Antoniego Lubkiewicza, — byłego prezydenta ministrów najlepszego z naszych rządów, profesora, Antoniego Ponikowskiego, — rolnika, p. Konstantego Mürzynowskiego — i zdemobilizowanego porucznika wojsk polskich, drobnego rolnika dzierżawcę ze wsi Migowo pow. Grodzieńskiego, p. Tadeusza Korulskiego.

Jak się zdaje, to nasza lista Polskiego Centrum ma najdzielniejszych ludzi, jako kandydatów na posłów.

Wszystkich kandydatów „Gospodarz” opíše w numerze następnym.

Z Bożą pomocą i nas wszystkich wyborców lista № 12 zwycięży.

*Tomasz Grzegorzczuk.*

### Miasto Augustów i pow. Augustowski.

Polskie Centrum na liście swojej № 12 wystawiło od naszego powiatu ludzi miejscowych: dwóch rolników, p. Waclawa Ignatowskiego ze wsi i gminy Bargłowa i p. Jana Kielcha ze wsi Podcisowe gminy Sztabin i rzemieślnika, p. Józefa Wysockiego z m. Augustowa. Ludzie ci cieszą się u nas opinią jak najlepszą i powiat nasz w większości będzie głosować za Polskim Centrum, na listę № 12, odrzucając lewicowych i prawicowych partyjników, którzy nie chcą pracy spokojnej a tylko walk ciągłych.

We wszelkich sprawach, związanych z wyborami, zwracać się należy w Augustowie do biura technicznego p. inż. Wojciechowskiego przy ul. Długiej Nr. 20. Dostać tam można „Gospodarza” i dowiedzieć się o wszystkim, co dotyczy wyborów, o każdej porze.

Niech też wszyscy gospodarze z gmin poszczególnych, którzy uważają, że nie lewica i nie prawica, tylko środek (centrum) musi zwyciężyć dla dobra Ojczyzny naszej, przy okazji, jak będą

w Augustowie na jarmarku, czy w niedzielę zgłoszą się również do p. inż. Wojciechowskiego. Musimy pójść do wyborów ławą i nie dać swoich głosów partyjnikom lewicowym i prawicowym.

*Kazimierz Leszczuk.*

### Miasto Suwałki.

Jak wiadomo, nasz powiat wchodzi do Okręgu Wyborczego Grodzieńskiego razem z powiatami: Augustowskim, Sejneńskim i Grodzieńskim.

U nas w Suwalskim powiecie, jak dotychczas, rej wodziły partje: endecki Chr. Związek Jedności Narodowej i piastowcy, którzy tutaj opanowali kółka rolnicze. Wyzwoleńcy nieraz próbowali opanować powiat: ale ponieśli klęskę. Sam p. Tomasz Nocznicki zorganizował wiec w Suwałkach, ale nie dali mu obecni mówić i musiał się wynosić z Suwałk.

Ludność wiejska, która idzie z witosowcami (Pol. Str. Ludowe), nie wie niestety, ile lajdactwa popełniła ta partja ze spółkami leśnymi, Dojlidami i t. p., jak okradała tego samego chłopca, którego dzisiaj ma niby bronić. Gdyby tak wszystkich objaśnić, to napewno na jedynekę ludzicy nie głosowali.

Endecy agitują na wszelkie sposoby za swoją listą nr. 8 i mają na liście kandydatów na posłów obrońcę sądowego, p. Kadłubowskiego, który stracił cały swój młr, jaki u ludzi posiadał z chwilą, kiedy się wszyscy przekonali, że idzie ze skrajną prawicą.

Dla Polskiego Centrum tu, u nas, wdzięczne pole do pracy, bo lud woli umiarkowanie i środek, aniżeli te wszystkie partje i lewicowe i prawicowe, byle tylko wszyscy o Centrum wiedzieli.

W tym tygodniu otwarty zostanie Komitet Wyborczy Polskiego Centrum na miasto i pow. Suwałki, gdzie każdy wyborca będzie mógł codziennie zwracać się po wszelkie wyjaśnienia w związku z wyborami.

Na listę Polskiego Centrum nr. 12 od miasta pow. Suwalskiego wystawiony został, jako kandydat na posła, znany i powszechnie szanowany p. adwokat Stanisław Zaleski. Dzielnym ten i świątly człowiek wiele będzie mógł zrobić dla naszego miasta i powiatu.

Niechże więc Suwalszczanie nie idą z partjami krańcowymi, ani z lewicą, ani z prawicą. Niech w dniu 5 listopada wszyscy, jak jeden mąż, głosują na listę nr. 12.

Ożywienie wyborcze w Suwałkach dość znaczne. Najwięcej jednak o polityce mówi się w miejscowej cukierni p. Ciecierskiego, która zastępuje nam gazetę codzienną.

*Piotr Walesiuk.*

### Powiat Sokólski.

#### Wiec Polskiego Centrum w Kuźnicy.

Praca Polskiego Centrum w powiecie naszym posuwa się naprzód zwycięsko.

Po pamiętnych znanych uchwałach, mocą których cały nasz powiat opowiedział się za Centrum (105 głosów, za lewicą 60 i za prawicą tylko 8), włościanie garną się serdecznie do pracy i nie chcą słuchać partyjników.

W niedzielę dn. 24 września zorga nizowany został wiec „Polskiego Centrum” w m. Kuźnicy. Z powodu uroczystości misyjnych i stawiania Krzyża zebrało się sporo ludzi w kościele.

Policja udzieliła zezwolenia na wiec, lecz nie obeszło się bez niczem niewytłomaczonych szykan

Oto komendant posterunku zażądał, aby wiec rozpoczął się nie zaraz po nabożeństwie, lecz dopiero o godzinie 3 popoł.

Komendant stawiał dziwne żądania, aby wiec urządzono w lokalu, którego niema, albo też na przestrzeni ogrodzonej.

Wreszcie o godz. 3 wiec rozpoczął w imieniu Komitetu Wyborczego Polskiego Centrum p. Leosz, witając zebranych i wyjaśniając stanowisko powiatu — uważa je za najwłaściwsze.

Następnie głos zabrał p. Wł. Genjusz, aby wyświetlić treściwie program, cele i zadania Centrum.

I oto po kwadransie przemówienia policja przerwała wiec, żądając rozpoczęcia go dopiero o g. 3 m. 30.

Fakt tej dzikiej, niczem niewytłomaczonej samowoli oburzył wszystkich obecnych, organizatorzy wiecu musieli jednakże wiec przerwać po to, żeby rozpocząć go ponownie po kwadransie.

P. Genjusz w dalszym swem przemówieniu rzeczowej poddał krytyce działalność skrajnej prawicy i lewicy i przedstawił zasady kierunku Centrowego.

Jako przeciwnik głos zabrał nauczyciel z Kuźnicy, p. Kosibo — wyzwoleniec, zabrakło mu jednakże argumentów.

Zebrani nie dali mówić agitatorowi wywrotowego stronnictwa.

Na zakończenie wiecu rozległy się samorzutne okrzyki na cześć Polskiego Centrum,

Rola p. komendanta posterunku pol. państwowej winna być wyświetlona i winni muszą być ukarani. Tego wymaga czystość wyborów.

#### Chjena nie straci nadziei.

Tymczasem w Sokółce, po druzgocącej porażce doznanej od Centrum — „Chjena” nie straciła nadziei. Przy zamkniętych szczelnie drzwiach w tymże dn. 24 września pp. Strzembosz — agitator endecki i b. poseł Hryckiewicz kaptowali wyborców. Zgromadzonych można było na palcach policzyć, lecz i ci napewno nie wezmą zbyt do serca deklamacji p. Strzembosza.

*Ign. Wojtko*

#### Suchowola pow. Sokólski.

##### Porażka zgrał partyjników.

Niedziela, dn. 8 b. mies. upłynęła burzliwie w naszej Suchowoli. Przybyli do nas przedstawiciele Polskiego Centrum, pp. poseł Zmitrowicz, Wł. Genjusz i ks. Prefekt Zaleski, aby poinformować obecnych o sytuacji politycznej w związku z wyborami do Sejmu. Z powodu dorocznej uroczystości kościelnej ludzi zgromadziło się sporo.

Na rynku ustawiono stół. Wiec Polskiego Centrum otworzył instruktor kółek rolniczych p. Genjusz, poczem zabrał głos p. poseł Zmitrowicz.

Tymczasem ze wszystkich kątów popyła się zgraja agitatorów Pol. Stron. Ludowego (Witosa), Wyzwolenie, Rad Ludowych, Nar. Partji Robotniczej.

Witosowcy agitatorzy-osławieni dr. Polakiewicz i Durda przedarli się przez tłum do stołu, z którego przemawiał pos. Zmitrowicz. Po nim dr. Polakiewicz rozpoczął swoje kazanie „do ludu pracującego”.

Następnie głos zabrał ks. prefekt Zaleski, aby zbić wszystkie wywody p. Polakiewicza i w świetle prawdy przedstawić afery i złodziejstwa witosowców.

Widząc się pobitym, p. Polakiewicz rzucił się przez tłum ze swoją bojówką w kierunku przemawiającego ks. Zaleskiego, lecz zgromadzeni na wiecu parafianie przegrodzili piastowcom drogę, a p. Polakiewicza poturbowali, dając mu nauczkę.

Po sromotnym zejściu z p. Polakiewiczem, chciał zabrać głos i „durdzić” p. Durda.

Durzenia p. Durdy nikt słuchać już nie chciał i zegnano go z wozu.

W międzyczasie rozległ się dzwonek, wzywający na nieszpory i większość z pośród obecnych udała się do kościoła.

Na rynku pozostała garstka tylko ludzi i agitatorzy lewicowi. Rozpoczęła się oryginalna batalja. Zabrali głos wyzwolenicy, aby doszczętnie z błotem zmieszać witosowców. Niejaki p. Lewkowicz znowu w imieniu Rad ludowych napadł na „Wyzwolenie” i wyprawił im łaźnię.

Próbował zabrać głos jakiś niepokazny enpeerowiec i zaczął coś bąkać o 8 godzinnym dniu pracy, został jednakże spędzony z wozu.

Po niesporach wznowiony został ponownie wiec Polskiego Centrum. Znowu głos zabrał ks. prefekt Zaleski, aby ostatecznie przedstawić zgromadzonym, jacy to są fałszywi obrońcy ludu, wyzwolenicy, witosowcy i inni, jak to oszukują i okradają chłopca i robotnika. Wszystko to poparł mówca przykładami niezbitymi, które wywarły na obecnych wrażenie niesłychane.

Wrażenie to chciał osłabić i zabrać głos warchoła, Durda, ale zebrani krótko zakrzyknęli: „woni!” Witosowcom i innym agitatorom wobec groźnej postawy ludu nie pozostawało nic innego, jak tylko ucieczka z rynku.

Zgromadzeni entuzjastycznymi okrzykami: Niech żyje Centrum w Sejmie! Niech żyje Centrum w Narodzie! Niech żyje Polska Ludowa! zakończyli wiec.

Ludność powiatu Sokólskiego wernie trwa przy uchwałach swoich przedstawicieli z d. 10 września i pędzi precz sprzedajnych agitatorów partyjnych, stojąc wiernie pod sztandarami Polskiego Centrum, idąc drogą umiarkowania i rozważli.

Ign. Wojtko.

### Grajewo — pow. Szczuczyński.

I u nas, tak jak i wszędzie, wre robota wyborcza. Do naszego Okręgu Wyborczego należą powiaty: Łomżyński, Kolneński, Ostrołęcki i Szczuczyński.

Mimo wielkie fundusze, jakie posiada na agitację prawica skrajna i lewica, lud nasz nie idzie na lep hasel partyjnych i serdecznie garnie się do pracy w Polskiem Centrum.

Wszyscy pamiętają w naszym powiecie, jakich to posłów mieliśmy w Sejmie przeszłym z prawicy. Podczas pierwszych wyborów do Sejmu w r. 1919 endecy mieli w naszym powiecie nr. listy 12. Wszyscy potem odżalować nie mogli, że głosowali na nr. 12. Ponieważ w tych wyborach do nowego Sejmu Polskie Centrum ma nr. 12 listy, żeby wszystkim wytłumaczyć, że to już nie jest dwunastka endecka, komitet wyborczy Polskiego Centrum wydał odezwę treści następującej:

## B r a c i a !

Polskie Centrum nie walczy ani z prawicą, ani z lewicą.

Polskie Centrum nie chce się kłócić, ale pracować i chce zmusić lewicę i prawicę do pracy, do zaprowadzenia ładu i porządku w kraju.

Ze wszystkich list wyborczych tylko na jednej liście polskiego Centrum

## Nr 12

są kandydaci ze Szczuczyńskiego powiatu.

Do Senatu: Przemysław Świdzki z Białaszewa;

Do Sejmu: Stefan Biskupski z Mieczów, Waclaw Perlitz, Burmistrz m. Grajewa i Stanisław Kryński z Tarachów.

Głosujcie więc wszyscy na Nr 12, a tedy zdobędziecie swego senatora i swoich posłów, ludzi, którzy znają was wszystkich, wasze bolączki, wasze potrzeby, ludzi uczciwych, oddanych całemu narodowi.

Nie bójcie się Nr 12, to nie numer radzi i rządzi, a ludzie; z pod dawnego 12 numeru ludzie dziś stanęli pod Nr 8, a pod obecną dwunastką stanęli zupełnie nowi kandydaci.

Komitet Wyborczy  
Polskiego Centrum.

Pow. Łomżyński wystawia kandydaturę do Sejmu dzielnego adwokata, p. Supińskiego, który potrafi należycie bronić spraw naszego okręgu.

„Gospodarza” u nas chętnie czytają. Ja ze swej strony innych zachęcam, żeby prenumerowali „Gospodarza” i pisali korespondencje. Szczęść Boże, abyśmy partyjników lewicowych i prawicowych zwyciężyli.

Marceli Nowak.

### Szacili pow. Białostocki.

Rząd polski, pragnąc przyjść z pomocą ludowi wiejskiemu w utrzymaniu szkół, mianuje nauczyciela (-cielkę) dając mu zasadnicze wynagrodzenie w postaci pensji miesięcznej, a wieś pokrywa inne koszty, między innymi zobowiązuje się złożyć temu nauczycielowi zsymp jako dodatek drożyzniany i równoważnik gruntowy. To wszystkie gminy uchwalily i tak powinno być. Tymczasem co się dzieje?

Na zebraniu Opieki szkolnej w Szacilach gm. Ogrubniki znaleźli się gospodarze, którzy nie tylko że wzbraniłi się od składania zsymp, ale nawet starali się zbuntować innych i nie do-

puścić, aby w tym roku szkoła była czynna.

Między innymi wykrzykiwali tam gospodarze: Ambroży Kulikowski i Franciszek Gorlewski, zarzucał on tamt. naucz., że nie uczy cały dzień, jak za czasów rosyjskich, że trzyma się ustanowionych programów naukowych i robi wszystko to, co każą władze szkolne, a nie to, czego sobie wieś życzy. Krzyczał dalej, że nauczycielstwo może chodzić bosó, jak on i powinno pracować tak, aby im dłonie szczeniały.

Jednym słowem widać, że gospodarz ten jest gorącym posłannikiem bolszewizmu, otumanionym przez różnych szkodliwych agitatorów, którzy obecnie bałamuca lud dla swych wyborczych, politycznych celów.

Dziwić się tylko należy, że wieś szlachecka, jaką są Szacili, słucha takiego warchota i awanturnika, który nawet we własnej rodzinie robi wieczne piekło.

Trzeba więc, aby wieś nareszcie zrozumiała, że szkoła ma wychować nowe, światłe pokolenie i że wieś nie może się wtrącać do czynności wychowawczych szkoły, bo od tego są władze szkolne, które wiedzą, co robią. Wieś powinna się swą szkołą opiekować i dbać, aby ani szkole, ani nauczycielstwu niczego nie brakło, a kiedy to będzie widocznem, zobaczą gospodarze, ile dobrego szkoła zdziałać może.—

## NOWY DZIENNIK

Poczynając od 15-go października r. b. wychodzić będzie w Warszawie dziennik

„GŁOS WARSZAWY”

„Głos Warszawy”, będzie pismem reprezentującym państwowy i narodowy kierunek umiarkowany.

„Głos Warszawy” ma zapewnioną współpracę pierwszorzędnych sił naukowych i ekonomicznych.

„Głos Warszawy” posiadać będzie rozległą korespondencję z całej Rzeczypospolitej.

Wobec opanowania przez prawicę wszystkich prawie dzienników narodowych w Warszawie, „Głos Warszawy” będzie istotnym wyrazicielem programu centrowego.

**UWAGA:** Członkowie i sympatycy CENTRUM, kupując pisma warszawskie, żądajcie wszędzie w kioskach, u sprzedawców, na stacjach kolejowych i w lokalach publicznych, dziennika „Głos Warszawy”.

Adres redakcji i administracji:  
Warszawa, Szpitalna 1.

## Miljonówka.

W dwóch ostatnich ciągnięciach wygrana jednego miliona marek padła:

dn. 30 września na Nr 0,849.137.

7 października „1.080.006.



## Dołowanie czyli zakiszanie naci kartoflanej.

Z powodu suszy, która nawiedziła nas w r. b. i trwała całą wiosną aż do połowy lipca, będziemy mieli ogromny brak paszy.

Pomyśleć, jak temu zaradzić, powinien każdy zapobiegliwy gospodarz, choć to rzecz niełatwa. Chcę więc tu podać sposób dołowania czyli zakiszania naci kartoflanej, któryby warto w r. b. wypróbować. Nie przedstawia to zbyt wielkiego ryzyka, a w razie udania się może przysporzyć rolnikowi sporo dobrej i chętnie jedzonej przez bydło paszy. Jest to tem więcej wskazane, że z powodu suszy, a następnie nadmiaru deszczów w końcu lata, kartofle, które mamy skończyć kopać w dniach najbliższych, mają dotychczas nać niezmiernie bujną, świeżą i zieloną, wyjątkowo więc dobrze do tej próby się nadają.

W literaturze rosyjskiej spotykałem sprawozdanie o zupełnie pomyślnych rezultatach, osiągniętych przy zakiszaniu naci kartoflanej, choć sam tego nie próbowałem. Natomiast przez długie lata robiłem z zupełnym powodzeniem kiszonki z liści buraczanych, naci z marchwi, z końskiego zęba, a nawet z potrawu, gdy na siano nie można go było zbierać z powodu spóźnionej pory.

Przytoczę tu sposób, w jaki zakiszanie naci powinno być zrobione. Wykopujemy dół, w ziemi dość zwężonej, aby koki się nie osypywały przy nakładaniu i ubijaniu paszy. Musimy jednak wybrać miejsce tak położone, aby woda napływowa, a tembardziej zaskórna nie dostała się do dołu, gdyż toby mogło spowodować zupełne zepsucie paszy. Dół winien mieć wymiary następujące: szerokość od 3 do 4-mi metrów, głębokość 2 do 2½ metrów, a długość zależnie od ilości naci, chociaż więcej jak 15 do 20 metr. dawać nie należy. Ściany dołu winny być zrobione zupełnie prostopadle, a rogi boków nieco zaokrąglone, a to w tym celu, aby karm mógł równomiernie się zsiadać i nie tworzył miejsc próżnych, w których pasza najłatwiej ulega spleśnieniu i psuciu się.

Nać należy ścinać, kiedy jest zieloną, ale nie wcześniej jak na 2—3 dni przed kopaniem kartofli, w przeciwnym bowiem razie możnaby sobie plon bulw dość znacznie obniżyć. Układać ją należy na całą długość i szerokość dołu odrazu, warstwą nie grubszą, jak na 20—30 ctm. i silnie udeptywać lub jeszcze lepiej ubijać zapomocą przyrządu, który bardzo łatwo u siebie można sporządzić. Do tego celu bierze się kawał słupa, średnicy w dolnym końcu około 20 ctm., a wysokości do 1 metra, w którym u góry prześwidrowuje się otwór, dla wpuszczenia węży kółka, wystającego z obydwóch końców słupa w taki sposób, aby obydwie ręce ubijającego mogły go wygodnie i mocno trzymać. Tym bijakiem, czyli t. zw. babą, ubija się nać, raz przy razie, wzdłuż całego dołu, o ile można najsilniej i najdokładniej, zwracając specjalną uwagę na brzegi i rogi dołu. Jest to bezwarunkowo

najważniejsza czynność przy zakiszaniu pasz, od dokładnego wykonania której zależy głównie powodzenie całej pracy.

Naci nakłada się w jednym dniu 2—3 warstwy, każda około 20 ctm. grubości, które każdą z osobna starannie się ubija. Na 2-gi lub 3-ci dzień kładziemy następnie warstwy takiejże samej grubości i tak dalej, aż dojdziemy powyżej powierzchni ziemi na jakich 50—60 ctm. wysokości, przyczem dobrze jest, gdy z naci utworzy się rodzaj niskiego daszku. Napelnianie dołu powinno odbywać się nie odrazu, a w ciągu kilku a nawet kilkunastu dni, aby pasza miała czas osiąść dokładnie. Gdy dół nie jest całkowicie jeszcze napelniony, w przerwach kiedy wozenie i ubijanie naci się nie odbywa, pożądane jest przykrywanie powierzchni paszy balami lnu deskami, które obciąża się dużymi kamieniami, by masę jaknajmocniej prasować.

Po skończeniu napelniania dołu paszę się przykrywa warstwą słomy lub plew, grubości 30—40 ctm. i zasypuje ziemią na 50 ctm. Po kilku dniach, wskutek osiadania masy, porobią się na powierzchni ziemi rysy i szczeliny, które trzeba zaraz jaknajstaranniej zasypać, aby powietrze przez nie do paszy się nie dostało, poczem po 8 do 10 dniach, kiedy już więcej ziemia pękać nie będzie, jeszcze raz na pierwszą warstwę ziemi, nasypuje się drugą warstwę takiejże grubości, aby wywołać jaknajwiększe uciskanie masy. Po 8 tygodniach pasza jest gotowa do użycia. Należy ją wydobywać w sposób następujący: zrzucić ziemię na przestrzeni ½ do 1 metra i kiszonkę wydobywać stopniowo, tyle —wiele jej można zużyć w ciągu jednego dnia. Krajać ją trzeba aż do samego spodu, a miejsce próżne po wydobytej paszy zakładać słomą, by pozostała w dole pasza nie uległa zepsuciu.

Kiszonka może się przechowywać nawet lat 2—3, o ile doły nie są napoczęte. Stanowi bardzo zdrową i smaczną paszę dla bydła i jest chętnie przez nie spożywana. Zadawana jednak w zbyt dużych ilościach nie powinna być, gdyż może, zwłaszcza z początku, nim się bydło do niej przyzwyczai, wywołać biegunkę. Dla tych, co się jeszcze niedostatecznie obyli z miarami metrycznymi, podaje, że 1 metr ma 42 cale polskie, a centymetr jest to setna część metra, 2½ centym. równa się więc 1 cal. polskiemu.

## Siejmy Łubiny.

Łubinów mamy 4 odmiany: złoty, niebieski, różowy i biały.

Łubin złoty daje mało liści, ale nawet w lichych piaskach. Pamiętać jeno trzeba, że nie idzie dobrze na ziemiach wapiennych i wilgotnych.

Łubin niebieski i różowy wyrasta znacznie wyżej, krzewi się silniej, daje o wiele więcej gałęzi i liści. Udaje się dobrze na ziemiach zwężlejszych, glinaistych i wilgotnych.

Łubin biały wyrasta do ogromnych rozmiarów, krzewi się bardzo i rośnie tak gęsto, że ani człowiek, ani koń nawet nie potrafi przez niego przejść, jeżeli się dobrze uda. Daje bardzo dużo łądy i liści. Przyorać go trudno, więc trzeba przed orką kosić.

Udaje się tak, jak niebieski na glinach piaszczystych i zasila rolę bardzo znacznie. Dobrze jest zasiewać łubiny mieszane, wtedy można osiągać najwyższy plon. Łubin złoty rośnie najniżej, niebieski lub różowy trochę wyżej, a biały wznosi się w górę. Tworzą wtedy bardzo zwarty porost, prawie nie do przebycia.

Łubiny można wsiewać w inne zboża, aby zyskać na czasie i nie tracić całego roku. Wsiewa się najlepiej w żyto, lub jęczmień ozimy, które nie ocieniają bardzo ziemi i rychło schodzą z pola.

Czas zasiewu najlepszy, gdy zboże już strzałki kłosowe wystrzela, więc w pierwszej połowie maja.

Siew musi być gęsty, 120 kg. na morg złotego i niebieskiego, a 150 kg. białego, bo ma ziarna tak grube, jak koński ząb (kukurydza pastewna).

Jeżeli nie można było wsiać w zboże, tedy można jeszcze zasiać go w ściernisko, ale natychmiast po zborze. Ścierń podorać płytko, najlepiej by było 4 skibowcem, lub silnie zradłować broną sprężynową, broną talerzową, lub spulchniaczem—zaś na piaskach nawet broną ciężką—lub zwykłym radłem.

Na skibę idzie gęsty siew, poczem należy bardzo dobrze broną przykryć. Na pulchnych ziemiach można też zasiać gęsto wprost na ściern, poczem zwykłym pługiem płytko przyorać i bardzo dokładnie broną zawłóczyć, by grud wcale nie było i zwałować.

Jeżeli siejemy łubin w czas na wiosnę, by na przyoranym siać ozimie, nazywamy go wówczas przedplon. Jeżeli idzie w rosnące zboże i wyrasta dopiero po żniwie albo pod ozimie, albo dopiero pod jarzynę, nazywamy go śródplon. Jeżeli zaś siew łubinu przypada na ściern, po żniwach, a łubin podrasta jesienią, pod jarzynę, zwie się dyplon.

Obok łubinów daje dobry nawóz zielony seradella (ptaszyniec), która się wsiewa gęsto (16 kg. na morg) w żyto, lub w owies, gdy zboże się już rozkrze-

Głosujcie na listę №

12

wiło, w kwietniu (śródpłon). Przykrywa się siew broną z gałęzi, lub odwróconą broną drewnianą, zębami do góry.

Jednak pamiętać trzeba, że seradella potrzebuje gleby pulchnej i wilgotnej. Także nie udaje się na polu, gdzie jeszcze jej nigdy nie siewano.

W tym razie trzeba do siewu wziąć 1 lub 2 wozy ziemi z tak ego po'a, gdzie seradella w tym lub zeszłym roku rosła.

Ziemię ową rozsiewa się równomiernie wraz z nasieniem, aby zaszczyć te bakterje, które żyją na korzeniach seradelli.

Jeżeli już raz seradella na polu rosła, to potem więcej pola szczepić nie trzeba.

Seradella daje znacznie mniej nawozu zielonego niż lubin.

Można także zasiewać mieszanki innych roślin motylkowych, do przyorania na zielony nawóz.

Więc na ziemiach niebardzo chudych można siać lubin niebieski lub

biały z grochem i bobikiem. Groch czepia się lubinu i bobiku, wyrasta silnie w górę i daje dużo łądyg i liści do przyorania. Najlepszy do tego celu groch drobny, zielony, zwany pieluszką.

Mieszankę taką można siać na ścierni, przykryć płytą skibą, a potem puścić walec, aby rolę mocno ugnieść.

w—

### Rynek włóknisty białostocki

Ceny za ubiegły tydzień.

Karo	mk.	2200—2500
Kastor kolorowy		1200—1700
zwyczajny		800—900
ciemny		900—1000
Burka na wein. osn.		1800—2800
na baw. osn.		1200—1500
Paltotowe z podszewką		3500—6000
Koce szagatowe szt.		12000—40000
komend.		3000—10000

S z m a t y

Zwyczajne	mk.	7000 pud
„dibet”		17000

### Rynek zbożowy białostocki

Ceny za ubiegły tydzień.

Żyto	3500 mk. za pud
Pszenica	5200
Jęczmień	4000
Owies	4000
Kartofle	800
Mąka I gatunku	10000
II	9000

### Rynek skórny białostocki

Cholewy płatowe para	3000—4000
Cholewy szagrynowe „	2000—3000
Szpigiel biały „	1500—1600
Szpigiel walcowy „	1800—2000
Łapy podeszwiane funt	900 mk.
Podklejki całe para	1500—2000
połowa	800—1000
Szagriny funt	1000—1100



## Bracia, Obywatele, ziemi Grodzieńskiej i Suwalskiej!

W dniu 5 listopada r. 1922 będziemy głosować na listy kandydatów na posłów do Sejmu. Od tego głosowania zależeć będą losy i dola nasza i Ojczyzny naszej.

Dziesiątki partji różnych lewicowych i prawicowych agitują za swoimi listami, chcą pociągnąć włościan do walk partyjnych, obiecują im złote góry, tumania i bałamuca.

Cztery lata naszej niepodległości pokazały nam wszystkim do czego prowadzi lewica i prawica, jak partyjnicy zaciekle zamiast pracować dla dobra naszej Matki Ojczyzny wyrwali sobie z rąk władzę, urywali sobie łby, zmarnowali daninę i podatki, płacone przez nas wszystkich.

Tak dalej być nie mogło.

Stronnictwa umiarkowane Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Centrum Mieszczańskie i wszyscy działacze bezpartyjni i umiarkowani idą w tych wyborach jako

## P O L S K I E C E N T R U M

aby w narodzie i Sejmie ustaliły walki, ażeby oddzielić jakby murem lewicę od prawicy i dać oparcie rządowi narodowi a nie partji lewicowych, czy prawicowych które zawsze lud krzywdzić będą i okradać.

Pierwsze wybory lud przegrał bo oddał głosy na partyjników lewicowych i prawicowych.

Dzisiaj przegrać nie mamy prawa.

Włościanie z całej Polski i przedstawiciele wszystkich innych warstw całego Narodu walczą o to żeby Polska poszła środkiem a nie zboczyła ani na lewo ani na prawo.

W całym kraju wystawione zostały listy kandydatów na posłów Polskiego Centrum, które mają wszędzie numer dwunasty.

Ziemia Suwalska i Grodzieńska (cztery powiaty: Grodzieński Augustowski Suwalski i Sejneński) mają również głosować na listę Polskiego Centrum № 12.

Abyśmy się wszyscy mogli zapoznać, abyśmy wszyscy wiedzieli do czego Polskie Centrum w nowym Sejmie dążyć będzie zwołujemy w Grodnie w dniu 27 października, w piątek

## Wielki Kongres Polskiego Centrum

pod hasłami: **precz z lewicą i prawicą! Niech żyje Centrum w Narodzie i w Sejmie! Niech żyje równość i sprawiedliwość.**

Na zjazd do Grodna przybędą gospodarze, rolnicy i obywatele innych zawodów z czterech powiatów, które wchodzi do Grodzieńskiego Okręgu wyborczego, a więc z Grodzieńskiego, Augustowskiego Suwalskiego i Sejneńskiego, pozatem na zjazd przybędą delegacje włościańskie z innych okręgów wyborczych województwa Białostockiego.

Na kongres zapraszamy wszystkich Was obywatele, którzy macie dobro ogółu i Ojczyzny na sercu, a nie partje, wszystkich, którzy są bezpartyjni, których nie opętali agitatorzy z lewicy i prawicy.

Niech każda gmina bezwzględnie wyśle do Grodna jednego lub kilku delegatów ze wszystkich powiatów. Przyjechać mogą również nie tylko delegaci, lecz ci wszyscy, którzy z Polskim Centrum zechcą pracować.

Zapraszamy również przedstawicieli bezpartyjnych związków robotniczych i obywateli zamieszkujących miasta i miasteczka.

Porządek Kongresu będzie następujący:

I. O godzinie 10 rano nabożeństwo w Grodzieńskim Kościele farnym

II. O godzinie 12 w południe rozpoczęcie obrad Kongresu z porządkiem dziennym następującym.

1) Otwarcie Kongresu

2) Powitanie przybyłych na Kongres przez b. prezydenta Ministrów Antoniego Ponikowskiego, i prezesa Narodowego Zjednoczenia Ludowego, znanego przyjaciela ludu, Ks. Kanonika Blizińskiego: twórcy wsi Liskowa, i delegatów włościańskich z innych okręgów wyborczych.

3) Referaty o Polskim Centrum, jego programem i pracy w przyszłym i w nowym Sejmie przez Ponikowskiego, Ks. Kanonika Blizińskiego, i redaktora Lubkiewicza.

4) Przemówienia Kandydatów na posłów do Sejmu z listy Polskiego Centrum od Okręgu Grodzieńskiego i złożenie przez nich zobowiązań gorliwej pracy dla dobra Ojczyzny i obrony interesów słusznych swoich wyborców

5) Wolne wnioski delegatów na Kongres i gości

III. Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla wszystkich uczestników Zjazdu o g. 6 popołudniu Odegrana zostanie Wesola komedia „Pan Poset”

Zaproszenia na Zjazd będą rozsyłane, pozatem należy się po nie zgłaszać

1) W powiatach Suwalskim i Sejneńskim: pod adresem: Suwałki Hotel Maszewskiego Komitet Wyborczy Polskiego Centrum.

2) W pow. Augustowskim do Biura Technicznego inż. Wojciechowskiego, ul. Długa 20.

3) W pow. Grodzieńskim do redakcji „Dziennika Grodzieńskiego” zaulek Aleksandrowski 8 m. 4.

W dniu Kongresu w piątek dnia 27 października wszystkie pociągi przychodzące będą spotkane przez delegatów Komitetu Wyborczego Polskiego Centrum, których poznać można będzie po przepaskach biało-amarantowych i do których należy się zwracać po informacje.

Kongres odbędzie się w Domu Żołnierza Polskiego.

Wszyscy ci, którzy powrócą tego samego dnia nie będą mogli, będą mieli nocleg ułatwiony.

Przybywajcie tedy jeśli Wam sprawy Polski i Wasze własne nie są obojętne. Przybywajcie aby usłyszeć wielką prawdę, aby razem z innymi stanąć do walki o Polskę Ludową demokratyczną, opartą na zasadach umiarkowania, jednoczenia wszystkich sił w służbie dla Ojczyzny, o Polskę szczerze katolicką, silną i potężną, niebezpieczną dla wrogów wewnętrznych i zewnętrznych,

Komitet Organizacyjny Kongresu Włościańskiego Polskiego Centrum.

Antoni Ponikowski, b. prezydent Ministrów,—profesor Politechniki, Zalewski Stanisław, adwokat, Ignatowski Wacław—rolnik, Kielch Jan—rolnik, Wysocki Józef—rzemieślnik, Murzynowski Konstanty—rolnik, Korulski Tadeusz—rolnik, Lubkiewicz Antoni—red. „Dziennika Grodzieńskiego” i „Gospodarza”

## KSIEGARNIA NAUCZYCIELSKA

S-ka z ogr. odpow.

ulica Ściankiewicza 21.

POLECA: PODRĘCZNIKI, DZIEŁA NAUKOWE, LITERACKIE, SPOŁECZNE, TECHNICZNE  
ROLNICZE, MUZYCZNE, PAPIERY, ZESZYTY, PRZYB. I MT. PISMA. KSIĘGI BUCHALTER. i t.d.

HURT.

DETAL.

DOKTÓR

**Samuel Kracowski**

powrócił i przyjmuje

od 10 — 12 i od 4 — 7

(choroby wewnętrzne, kobiece i  
akuszerja)

Białystok, Lipowa 17.

DOKTÓR

**Leon Kryński**

specjalnie choroby dróg moczowych,

weneryczne i skórne.

oświetlenie cewki i pęcherza

Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Białystok, Lipowa № 33.

**Dr. GURWICZ**

Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i moczopłciowych.

Powrócił i wznowił przyjęcia chorych  
od godz. 10-ej do 1-ej i 4-ej do 8-ej.

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.